Nᴇʀ 126

# KURYER LITEWSKI

*w Wilnie we Srodę dnia 20 Października v. s. 1826 roku.*

## Wiadomości Krajowe:

*St. Petersburg dnia 10 października.*

(Journal de St. Petersbourg).

Dzisia rano, Jego Excellencya, *Bernetti*, ambassador nadzwyczayny Jego Swiątobliwości, miał zaszczyt otrzymać audyencyą prywatną, dla złożenia pożegnania Cesarzowi Jegomości w pałacu partykularnym J. C. M.

J. O. Xiążę *Hohenlohe-Kirchberg*, poseł nadzwyczayny i minister pełnomocny N. K. J. Wirtemberskiego, następnie miał zaszczyt złożyć Nayjaśnieyszemu Cesarzowi Jegomości, w imieniu swojego Monarchy, znaki orderow wirtemberskich.

---

*Sankt-Petersburg dnia 12 października.*

(z Gazety St. Petersburskiey.)

*Naywyższy Reskrypt do Jego Królewskiey Wysokości, Głównozarządzającego drogami kommunikacyi, Xiążęcia Alexandra Wirtemberskiego.*

Z zadowoleniem przeglądałem przełożenie Waszey Królewskiey Wysokości pod dniem 11 teraźnieyszego miesiąca, o widoczney pomierności wydatków teraz czyniących się na budowanie szosse pomiędzy Moskwą a Sankt-Petersburgiem, w porównaniu z czynionémi za poprzedniczych zwierzchnictw dróg kommunikacyi. Przypisując te dotykalne ulepszenie w działaniach dróg kommunikacyi, nadewszystko, niezmordowaney pieczołowitości Waszey Wysokości, poczytuję sobie teraz, jak i zawsze, za przyjemny obowiązek, oświadczyć za nią Waszey Wysokości Moię zupełną wdzięczność, zostając zawsze ku Wam z rzetelném poważeniem.

Na autentyku własną Jego Cesarskiey Mości ręką podpisano: Nikołay.

*Moskwa d. 15 września 1826 r.*

---

Przez naywyższe reskrypta Nayjaśnieyszey Cesarzowey Jeymości Maryi Fedorowny, pod dniem 22 sierpnia, za zgodzeniem się Nayjaśnieyszego Cesarza Jegomości przyjęte są do liczby Dam orderu ś. *Wielkiey Męczenniczki Katarzyny: wielkiego krzyża:* Xiężna Katarzyna Nikołajewna, Dama stanu, małżonka Rzeczywistego Radcy Taynego 1szey klassy Xiążęcia *Łopuchina*, i Xiężna Natalia Piotrówna, *Golicynowa*. Dama stanu; *mnieyszego krzyża;* Hrabina Elżbieta Adolfówna, małżonka jenerała piechoty Hrabiego *Lanżerona* i Hrabianka Anna Alexiejewna *Orłówna - Cześmeńska*, kamerfreylina. (*Rus. Inw.*).

---

Assesor kollegialny Xiążę Alexander *Golicyn*, kamerjunker Jego Cesarskiey Mości, został przeznaczony do kancellaryi cywilney Jego Cesarskiey Wysokości Cesarzewicza Wielkiego Xiążęcia Konstantego.

Ostatniego czwartku, dnia 7 t. m., *Alexander-Newski*, okręt 74rodziałowy, o godzinie 10 zrana spuszczony został z warstatu ochtańskiego.

Nayświętszy Synod ogłosił przez gazety o nowym dowodzie pobożney hoyności zmarłego ś. p. Kanclerza Państwa, Hrabiego Nikołaja *Rumiancowa*: Pan ten zapisał do Katedry Nayświętszey Panny Kazańskiey wiele naczyń kościelnych złotych, jakiemi są: kielich, patyna, i t. d. wspaniale przyozdobionych drogiemi kamieniami.

Wielka czynność ciągle panuje na placu sanktpetersburskim, pomimo spoźnioney pory roku: od 29 września do 6 t. m. włącznie, weszło do portu kronsztadzkiego 53 okrętow, z których 24 z ballastem: a jeszcze obstalunki są tak znaczne, iż spieszyć się bardzo potrzeba, ażeby zupełnie je wyprawić przed zamknięciem żeglugi. — W sierpniu przybyło 161 okrętow do portu ryskiego, a wyszło 138: przywoz na nich dochodził 1,213,848 rub. a wywoz 3,700,926 r. 50 k. (*J. d. S. P.*).

---

## Austrya.

*Wiedeń dnia 11 października.*

(z Gazety Warszawskiey.)

Dnia 5 b. m. wyjechał ztąd J. C. Mość Arcy-Xiążę Wielki Xiążę Toskański do *Florencyi*, a dnia 7 b. m. wyjechała Nayjaśnieysza Xiężna *Parmy* do *Parmy*, potém zaś J. K. Mość Xiążę Saski *Antoni* wyjechał z małżonką swoją do *Drezna*.

Dzisieyszy *Dostrzegacz Austryacki* umieścił następujący wyjątek z *Gazety powszechney Greckiey* z dnia 26 sierpnia:

*Nauplia d. 26 sierpnia.*

„Donieśliśmy w poprzednim numerze o stoczoney bitwie dnia 18 b. m., teraz zaś donosimy o inney, zaszłey dnia 20 b. m. Samochwał *Kiutaja* pobity dnia 18, chciał przez zwycięztwo nagrodzić swoję klęskę. Gdy więc zebrał w tym celu więcey woyska niż pierwey, zachęcony i wzmocniony posiłkami *Omer* Baszy z *Karysto* (który w poprzedni wieczór przez wydaniem bitwy przyłączył się do niego ze znaczną siłą) wyruszył przeciwko naszym z liczną piechotą i 2000 jazdy. Zaledwie słońce weszło, rozpoczęła się bitwa, która się toczyła przez dzień cały z równą wytrwałością i zaciętością ze stron obudwóch. Nieprzyjaciele, lubo z przemagającą siłą, z liczną jazdą i artylleryą, nie zdołali wyruszyć naszych ze stanowiska, a tém bardziey zmusić ich do ucieczki; przeciwnie Grecy, lubo nie mieli jazdy i zaledwie cztéry działa, ośmielili się wyruszyć ze swoich stanowisk i pieszo walczyć przeciwko jeździe na otwartém polu. Nie było podobney bitwy, jak mówią sami dowódcy, przez cały ciąg woyny; strony bowiem z sobą walczące były bardzo nierówne, tak co do ilości jako i wyboru woyska: gdyż nieprzyjaciele, pomimo tego, że byli w większey liczbie, mieli jeszcze wiele jazdy, na którey grekom zbywało w otwartém polu. Nierówna była także walka co do ognia; albowiem podczas gdy nieprzyjaciele, mający i większe i w licznieyszey ilości działa, puszczali granaty, Grecy mieli tylko cztéry działa, a nawet przy tey szczupłey liczbie połamały się u dwóch lawety: z dwóch tylko dawano ognia, i to tylko z dwóch dział małych. Lecz w tey nierówności i siły i dział, pokonano przecież i pobito nieprzyjaciół; albowiem, można powiedzieć bez przesady, poległo ich w tey bitwie przeszło 1,200 ludzi, a bez wątpienia było więcey ranionych, kiedy z naszych nie było więcey jak 70 ludzi zabitych lub ranionych. Niepodobna opisać wyrzekania nieprzyjaciół. *Aman* (pardon) rozlegało się po całém woysku nieprzyjacielském. Grecy okazali w tey bitwie naywiększą miłość honoru i męztwo; nie u-

stąpili ani na krok nieprzyjacielowi, i przynieśli wielki zaszczyt imieniowi greckiemu.

„Że zaś wieś *Chaidari*, gdzie nasi rozłożeni byli, leży na równinie, jakeśmy już wspomnieli, a takowe stanowisko nie jest dogodném dla armii ogołoconey z jazdy, nadto oddaloném jest od magazynów na wyspie *Salamis* znaydujących się, tak dalece, iż zapasy żywności i potrzeby wojenne z *Eleusis*, tak odległego mieysca, sprowadzane bydź musiały, co wielu trudnościom ulegało, prócz tego wszystkiego, wielki był niedostatek wody w tém mieyscu, artykułu tak ważnego dla woyska, zwłaszcza w tak gorącey porze; wszyscy przeto jenerałowie jednozgodnie postanowili, woysko na dogodnieysze mieysce przeprowadzić. Tym czasem uznano za rzecz przyzwoitą postąpić kū *Eleusis*, aby tam o przeniesieniu główney kwatery naradzić się. To (odwrót do *Eleusis*) nastąpiło w nocy z dnia 20 na 21 sierpnia. To poruszenie uskutecznione przez inny oddział woyska regularnego, oznaczałoby klęskę nie zwycięztwo; lecz do nas nie może się to zastosować, jak bowiem rodzay woyny Greków przeciw Turkom wcale jest odmienny, tak różnią się i poruszenia woyskowe (*); a za kilka dni będziemy mieli ukontentowanie donieść o mieyscu główney kwatery, równie jak o nowych świetnych zwycięztwach. Dowódcy sami piszą z *Eleusis* do rządu:

„Jedynym zamiarem naszym jest obrać takie „stanowisko, któreby do zguby nieprzyjaciół przy„czynić się mogło, i mamy nadzieję, że za Bozką „pomocą i modłami oyczyzny, nie długo dokażemy, „iż nieprzyjaciel pożałuje swego wkroczenia na „świętą Grekow ziemię: do tego nic więcey nam „nie potrzeba, tylko żywności i ammunicyi.“ Ludzie którzy takiemi uczuciami dla oyczyzny są przejęci, i honor kochają, nie potrzebują obcey zachęty do wypełnienia swych obowiązków.“

Na końcu *Powszechney Greckiey gazety* z dnia 26 sierpnia umieszczono: „Po drugiey bitwie (dnia 20 sierpnia) *Kiutaja* i *Omer* basza z *Karysto* odwiedzili admirała *de Rigny*, znaydującego się na swey fregacie w porcie Pireyskim. Jenerał *Karaiskaki*, nie wiedząc o tém, udał się w tymże zamiarze na fregatę. A tak przypadkiem spotkało się dwóch (trzech) dowódców przeciwnych.“

---

## FRANCYA.

*Strażburg dnia 30 września.*

(Journal de St. Petersbourg.)

Czytamy w *Kuryerze Dolnego Renu* następny artykuł:

„Dzienniki Niemieckie doniosły o odkryciu substancyi służącey do karmienia jedwabników aż do zupełnego uformowania kłębków jedwabnych. P. Ludwik *Schertz*, mieszkaniec tego miasta, po 6letnich mnogich próbach, otrzymał też same wypadki zeszłey wiosny.

„Naczynie z kłębeczkami jedwabnemi, pochodzącemi z gąsienic, które nie były karmione liśćmi morwowemi, złożone zostało przez P. *Schertz* P. prefektowi przed dwoma miesiącami; prefekt uważając to za wielkiey wagi wynalazek, oświadczył swoje zadowolenie autorowi, który go prosił o zachowanie w sekrecie tego odkrycia, i przyjęcie jako nowey gałęzi rolnictwa i przemysłu alzackiego.

„Przydamy jeszcze, iż PP. professorowie historyi naturalney i botaniki w Akademii, oraz wiele osób znakomitych, które się zaymowały utrzymywaniem jedwabników, dali P. *Schertz* zaświadczenia; że próbki jedwabiu, ztąd pochodzącego, oddano sławnemu jednemu naturaliście Bawarskiemu, w czasie jego przez to miasto przejazdu (bez odkrycia jednak processu), i że tym sposobem produkta wynalazku naszego spółziomka, od dwóch miesięcy znaydują się już w *Monachium*.

„Ogłoszenie w Niemczech tegoż wynalazku, zniewala nas do odjęcia mu pierwszeństwa, a przyznania wynalazkowi Alzackiemu.“

*Paryż d. 9 października.*

*(z teyże gazety.)*

*Monitor* zawiera rozkaz Królewski pod d. 4 października, względem urzędowego ogłoszenia traktatu przyjaźni, żeglugi i handlu, zawartego w *Rio-Janeiro*, d. 8 stycznia r. b., pomiędzy Królem Jmcią a Cesarzem Brezyliyskim, oraz artykułów dodatkowych d. 7 czerwca, gdyż dwojakie te akta zostały przez obie strony zaratyfikowanemi. Daley *Monitor* ogłasza rozkaz następny:

Karol, z Bożey łaski, i t. d.

Ze względu na traktat przyjaźni, żeglugi i handlu, zawarty pomiędzy Nami a Cesarzem Jmcią Brezyliyskim, d. 8 stycznia roku bieżącego;

Chcąc zapewnić, we wszystkiém cokolwiek nie wynika już z ogólnych praw Królewstwa, dokonanie umów zawartych względem żeglugi i handlu Państwa Brezyliyskiego;

Na skutek doniesienia prezydenta Naszey Rady ministrów, ministra sekretarza stanu skarbu, Naszey Rady wyższey handlu i osad, Rozkazaliśmy i Rozkazujemy co następuje:

Art. 1 Od daty ogłoszenia ninieyszego rozkazu, okręty brezyliyskie, przybywające zkądkolwiek do portów francuzkich, nie inaczey będą podlegały opłatom sternictwa, zmieysc i kwarantany, tylko podług taryfy ustanowioney na okręty francuzkie.

2. Płody ziemne i przemysłowe brezyliyskie, wywożone z portów pomienionego Państwa do francuzkich, przez okręty brezyliyskie, opłacać mają też same cła, jakie są przepisane na wspomnione produkta, wyprowadzane z tychże portów przez okręty francuzkie, byleby zapewnione były świadectwami na swe pochodzenie od agentów komor portu, w którym się ładują, i zatwierdzone przez konsulów lub wice-konsulów francuzkich w tymże porcie; te zaś zaświadczenia mają bydź zastąpione świadectwami władzy mieyscowey w przypadku, gdyby nie było w pomienionym porcie żadnego agenta konsularnego francuzkiego.

3. Aż do nowego postanowienia, będą przyymowane, na mocy powyższych dwóch artykułów, wszystkie okręty należące do poddanych brezyliyskich, których kapitanowie także są poddanymi brezyliyskimi, jakkolwiekby reszta osady z innego składała się narodu.

Na mocy tego, zawiesza się względem wspomnionych okrętów, zastosowanie 3go artykułu aktu pod d. 21 września 1703, który nie inaczey uznaje narodowość okrętów zagranicznych, jak tylko, gdy officerowie i trzy czwarte osady, są z kraju, pod którego banderą okręty te zostają.

4. Od bawełny *longue-soie* pochodzącey z Brezylii, a przywożoney prosto z tego kraju przez okręty brezyliyskie lub francuzkie, ma bydź opłacane cło toż samo, co i od bawełny *courte-soie*.

5. Różnica pomiędzy cłem od bawełny pierwszey a drugiey będzie wróconą tylko od ilości bawełny brezyliyskiey, przywożoney do Francyi pod warunkami powyższego artykułu, od d. 8 czerwca 1825, t. j. dnia, w którym traktat 8 stycznia r. b. począł bydź wykonywanym w Brezylii, względem handlu francuzkiego.

6. Prezydent Naszey Rady ministrów, minister sekretarz stanu skarbu, obowiązany jest dopełnić ninieyszego rozkazu, który będzie umieszczony w *Biuletynie Praw*.

Podpisano: *Karol.*

Hrabia *de Subserra Fradique*, grand Królestwa Portugalskiego, zięć Hr. *de Subserra* (jenerała *Pamplona*), pierwszy minister zeszłego Króla Portugalii i jego poseł przy Dworze Madryckim, umarł w Paryżu d. 4. b. m. po długiey i ciężkiey chorobie. Zwłoki jego przeniesione zostaną do oyczyzny, dla złożenia w grobie familiynym.

---

(*) *Któż sobie tu nie przypomni wyjątku z biuletynu armii francuzkiey o klęsce pod* Lipskiem, *w końcu którego tak wyrażono*; „Zwycięzka armia Francuzów przybywa do *Erfurtu* jak woysko pobite. (*Przypisek Dostrzegacza Austryackiego*).

Bryg *Mere-aux-Huit-Enfans z Brestu;* pod kapitanem *Gueroult*, płynący z przylądku Haytańskiego do *Havre*, z pełnym ładunkiem kawy i tabaki, całkiem skołatany został w nocy d. 1 sierpnia, około *South-caicos*; podróżni z osadą ledwo po 11 dniach dostali się do portu *Nassauskiego* w szalupie, nie mając innego pokarmu, prócz chleba i wody.

Wszystkie doniesienia, które nas doszły o winobraństwie jedney części pobrzeża Dizońskiego, jakoteż pobrzeży *Nuiton* i *Beannois*, uwiadamiają, iż, zbiór wina przewyższa w ogólności ⅕ a częstokroć i więcey, nadzieje powzięte z wniosków o wielkiey oblitości. Dochodziła ona do tego stopnia, iż wszędy prawie musiano zawieszać dokończenie zbierania winogron, aby się opatrzeć w beczki. Powiadają, że od r. 1785, nie było przykładu takiego urodzaju.

Admirał angielski *Moucklon* umarł w *Havre* w wieku podeszłym.

P. *Francis Burdett* członek parlamentu angielskiego, po krótkim pobycie w *Bordeaux* udał się do *Tuluzy*, dokąd przybył d. 2. b. m. ze swoją familiją.

P. *Gallatin* minister Stanów Zjednoczonych w Londynie, przybył do Paryża ze swoją rodziną.

---

### A n g l i a.

*Londyn dnia 7 października.*

(Journal de St. Petersbourg.)

Przybycie do Londynu dosyć znaczney liczby fabrykantów z hrabstw, celem zakupienia indygo, którego przedaż wkrótce ma nastąpić, jest, podług gazety *Star*, naylepszym dowodem powrótu czynności i powodzenia fabryk angielskich. Od kilku miesięcy, nie było ani jednego nabywcy tego artykułu, nawet w czasie przedaży publiczney.

— *Bolivar* dotąd bawi w *Limie;* zachowuje on ciągle władzę nadaną sobie przez kongres poprzedzający i spełnia ją z całą mocą, którą lud uważa za zupełnie dyrektoryalną. Młody Amerykanin, miewający częstą zręczność widywania go, tak o nim mówi:

„Weyrzenie tego jenerała, jest weyrzeniem człowieka z rozwagą. Ma on wzrok przenikliwy; twarz jego ciemno-brunatna głębokiemi marszczkami jest okryta; we wzroście przechodzi on średnią urodę; chociaż szczupły, widać atoli, iż może znosić naycięższe trudy; częste i szybkie zmiany urażeń postrzegają się w jego fizyognomii; wszystko słowem, zwiastuje w nim myśli niezachwiane i wzniosłego ducha. Widywałem go na processyach religiynych, z długą świécą w ręku. Lecz z roztargnionego wzroku, łatwo było wnieść, iż myślał o czém innym, i że się tam znaydował tylko, przez uszanowanie dla uczuć religiynych ludu. Gdyby się *Boliwar* oddalił, fakcye przeciwne wkrótce wszczęłyby anarchią. Dał on dowod wielkiey nieinteressowności, nie przyymując nagrody pieniężney, którą mu dać chciano, i własnym kosztem podeymując wszystkie wydatki, do jego położenia przywiązane."

---

*Traktat pokoju pomiędzy Kompanią Indyyską a Królem Jmcią Awańskim.* (*Dokończenie*).

Art. 7. Celem korzystania i powiększenia stosunków pokoju i przyjaźni, tym sposobem pomiędzy dwóma rządami zawartych, ugodzono się, aby ministrowie mający z obu stron eskortę albo straż bezpieczeństwa z 50 ludzi złożoną, rezydowali przy *Durbarze* drugiey strony, i aby im wolno było kupować lub budować stosowne pomieszkania, wzniesione z materyałów tęgich i trwałych; prócz tego, obie wysokie ugadzające się strony zawrą traktat handlowy na zasadach obu narodom korzystnych.

8. Wszystkie długi publiczne i prywatne zaciągnione przed woyną przez jeden lub drugi z dwóch rządów u drugiego, albo przez ich poddanych, będą uznane i policzone na tychże samych zasadach honoru i uczciwości, jak gdyby żadne nie zachodziły kroki nieprzyjazne pomiędzy dwóma narodami. Żadna strona nie będzie obracała na swą korzyść, ani upłynionego czasu od zaciągnienia długów, ani też woyny. Owszem będzie uchwalono, stosownie do powszechnego prawa narodów, aby własność każdego z poddanych angielskich, umierających w państwie Króla Awańskiego, była, w przypadku nieobecności prawych sukcessorów, oddawana w ręce rezydenta angielskiego lub konsula w pomienioném państwie, który nią rozporządzi wedle ścisłości praw angielskich. Toż samo: własność poddanych birmańskich, umierających w podobnych okolicznościach na terrytoryum angielskiém, była poruczaną ministrowi lub też inney jakiey władzy do tego upoważnioney, przy rządzie Indyyskim.

9. Król Awański znosi wszelkie cła od okrętów angielskich w portach birmańskich, którym cłom nie podlegają okręty birmańskie w portach angielskich. Nie będzie się też wymagało po żadnym okręcie należącym do poddanych angielskich, bądź europeyskich, bądź indyyskich, a wchodzącym do zatoki *Rangoon* lub innego portu birmańskiego, aby wynosił na ląd działa, odeymował rudel, lub poddał się wykonaniu czegokolwiek, nie wymaganego po okrętach birmańskich w portach angielskich.

10. Dobry i wierny sprzymierzeniec rządu angielskiego, Król Siamski, mając uczestnictwo w teraźnieyszey woynie, należy do ninieyszego traktatu, w całey jego rozciągłości, tyle, ile się J. K. M. i jego poddanych tycze.

11. Traktat ten ma bydź ratyfikowany przez władze birmańskie przyzwoite w podobnym razie, a ratyfikacyi będzie towarzyszyło wydanie kommisarzom angielskim, wszystkich jeńców angielskich, bądź europeyczyków, bądź indyan, krajowców i innych. Kommisarze angielscy ze swey strony obowiązują się do ratyfikacyi pomienionego traktatu przez przezacnego gubernatora w radzie, i wydanie tychże ratyfikacyy Królowi Awańskiemu w przeciągu 4 miesięcy, lub prędzey, jeśli to będzie można, jako też do wydania równie jeńców birmańskich własnemu ich rządowi, wnet za powrótem kommisarzów z Bengalu.

| | |
|---|---|
| *Largeen Moonja* | *A. Campbell*, jenerał |
| *Woonghee* | major i 1 kommisarz. |
| *Pieczęć Lotoo.* | T. C. *Robertson* |
| *Skwagum Woon* | Kommisarz cywilny. |
| *Attawoon* | H. D. *Chads*, kapitan sił morskich angielskich. |

*Artykuł dodatkowy.* Kommisarze angielscy uważając za naypierwszą powinność dowieść, jak szczerze pragną pokoju, i przywieść nayrychley do skutku art. 5 tego traktatu, sposobem naymniey jak można uciążliwym dla Króla Awańskiego, przystają, co się tycze podziału całey summy oznaczoney w pomienionym art. na różne terminy, jako to: po opłacie 25 laków rupiy, czyli ¼ całey summy, (przy dopełnieniu także innych artykułów traktatu) woysko oddali się do *Rangoon*. W czasie powtórnego opłacenia podobney summy na rzeczoném mieyscu w przeciągu dni 100, licząc od daty dzisieyszey, pod témże zastrzeżeniem jako i wprzódy, woysko opuści w naykrótszym jak tylko można przeciągu czasu, terrytoryum Króla Jmci Awańskiego; po czém połowa całey summy pozostanie do opłacenia w terminach równych w przeciągu lat dwóch, licząc od 24 lutego roku Zbawiciela 1826, za pośrednictwem konsula lub rezydenta kompanii Indyyskiey w Królestwie Awańskiém lub w *Pegu*.

---

### P r u s s y.

*Berlin dnia 13 października.*

(z Gazety Warszawskiey).

Były radca Rejencyi, *Twardowski*, otrzymał urząd Landrata powiatu Obornickiego w Obwodzie Rejencyi Poznańskiey.

Otrzymano tu wiadomość, że do Włoch i do Francyi przysłano znaczną ilość dzieci bohaterów Missolungskich, których Chrześciańskie miłosierdzie z niewoli wykupiło. Komitet przyjacioł greckich w *Marsylii* zjednał sobie w tym względzie naywiększą zasługę. Towarzystwa dobroczynne we

Francyi, Szwaycaryi i Niemczech, wzięły już na siebie wychowanie tych potomków, w obronie oyczyzny poległych oyców. Towarzystwo przyjacioł greków w *Dreźnie*, wezwało publicznie opieki dla tych nieszczęśliwych.

Tuteysze towarzystwo przyjacioł greków zdało publiczności rapport z użytku składek: posłano Panu *Eynard* 239,510 fr., za które w części żywności nakupiono, w części oswobodzono z niewoli tureckiey 123 Greków.

Na tegorocznym jesiennym jarmarku w *Wrocławiu* było na przedaż 24,366 cetnarow wełny, z których 14,000 cetnarow z przeszłego jarmarku wiosennego pozostało. Teraz sprzedano jey blisko 14,000 cetnarów fabrykantom Szlązkim, a blisko 9,000 cetnarów fabrykantom w innych prowincyach pruskich i zagranicznym. Tak więc nie sprzedano jeszcze blisko 2,000 cetnarów.

## NIDERLANDY.

*Bruxella d. 5 października.*

(Journal de St. Petersbourg.)

*Dziennik Bruxelski* zawiera artykuł następujący:

„Postanowienie ministra spraw wewnętrznych, pod d. 13 września, nie mogło zostawiać wątpliwości względem trwałości zasad, które powodowały Króla do założenia kollegijum filozoficznego. Wszakże niektórzy zdawali się mniemać, jakoby ważne postanowienia wyroków Królewskich d. 14 czerwca 1825, były przedmiotem negocyacyy z dworem Rzymskim, i mogły poźniey wielkim uledz odmianom. Osoby te zapomniały, iż nasza ustawa fundamentalna, uświęcając w tym względzie naukę całkiem monarchiczną, wyraźnie przywiązała do korony prawo: przydaymy owszem, iż włożyła na nią obowiązek kierowania instrukcyą publiczną. Dosyć jest tego na okazanie, iż rozciągłość tego prawa i sposób wypełniania go należy wyłącznie do prawodawstwa i administracyi wewnętrzney, i nie może nigdy ulegać roztrząśnieniom dyplomatycznym. Możemy więc zapewnić, iż kollegijum filozoficzne będzie niezmiennie utrzymywane na zasadach i wedle ducha tey ustawy.

## PORTUGALIA.

*Lizbona d. 19 września.*

(Journal de St. Petersbourg).

Gazeta urzędowa zawiera kilka rozkazów, pomiędzy któremi, jednym pod d. 6. Xiężniczka Rejentka mianuje kommissyą, złożoną z kardynała patryarchy, wice prezydenta izby parów, z margrabiów: *de Valença*, *Borba*, *Olhaon* i *Pombal*, z hrabiów: *Obedos*, *dos Arcos*, *Lighares*, *Misquetella* i Biskupa *Viseu*, przeznaczoną do ułożenia za spólną zgodą ceremoniału, mającego poprzedzić i bydź zachowanym w czasie połączenia się izb, równie jak artykułów fundamentalnych urządzenia wewnętrznego izby parów, nie odstępując granic zakreślonych przez ustawę.

## HISZPANIIA.

*Madryt dnia 29 września.*

(z Gazety Warszawskiey.)

Donoszą z *Tarragony*, iż d. 25 b. m. pospólstwo wpadło do bióra urzędu celnego, spaliło xięgi, papiery, sprzęty, i zrabowało wielkie summy, jakie się w kassie znaydowały. Oprócz innych bezprawiów, rząd obrażających, chciało zamordować urzędników; ale ci szczęściem schronili się. Rozruchy te już wprawdzie ustały; lecz cła nie wpływają do skarbu.

Algierczykowie krążą przy brzegach kraju naszego, i zabrali już 14 statków. Wszyscy nadbrzeżni mieszkańcy biorą się do broni, w obawie ich wylądowania.

Listy z *Salamanki* donoszą o przybyciu tam zbiegłych z *Almeida* żołnierzy Portugalskich. Władze mieyskie wyszły naspotkanie ich z ochotnikami Królewskiemi i przyjęły ich radośnemi okrzykami. Zebrano oraz znaczną składkę pieniężną, i owym żołnierzom rozdano. Wieczorem wszystkie domy oświecono.

## TURCYA.

*Stambuł dnia 11 września.*

(z Gazety Warszawskiey).

Nie braknie tu źle myślących, którzy szukają sposobności podpalenia znowu miasta i przedmieść. Dnia 4 b. m. schwytano jednego z tych podpalaczów, w chwili, kiedy ogień podkładał; podobnemu zamysłowi zapobieżono w nocy z dnia 5 na 6 b. m. niedaleko przedmieścia *Pera*, lecz złoczyńcy jeszcze nie wynaleziono. Od czasu wielkiego pożaru dnia 31 z. m. Wielki Sułtan przestał bywać na ćwiczeniach woyskowych. Niedawno uwięziono tu znowu wiele ludzi; niektórych stracono lub posłano na wygnanie. Nieukontentowanie ludu staje się codziennie większém i jawnieyszém. Dnia 7 b. m. odprawiła się wielka rada, a w meczetach przeczytano firman, zakazujący mówić o publicznych interessach i ostatnim pożarze. Ci, którzyby wbrew temu firmanowi postępowali, mają bydź natychmiast powieszeni, a żony ich zostaną wsadzone do worka i w morzu utopione.

— *Dnia 12 września* —

Zapał wojenny Sułtana zmnieyszył się bardzo; przekonywa się on zapewne, iż mniemanie jego, jakoby już zupełnie wytępiono janczarów, było zawczesne. Wzburzenie umysłów panuje w Azyi mnieyszey; janczarowie tameczni w różnych miastach, lubo jawnie nie powstali, poprzysięgli jednak nie złożyć broni, i oświadczyli, iż nawet przeciw woli Sułtana poczytują się za obowiązanych do ochrony kraju od niewiernych, których radami Sułtan dał się powodować, odmieniając dawne zwyczaje muzułmańskie. W Europie interessa tureckie nie są w lepszym stanie; *Ibrahim* basza, który się chlubił, iż we trzech miesiącach podbije Peloponez, po 18stomiesięcznych walkach zajął tylko *Navarino* i *Missolungę*, a utraciwszy blizko 20,000 woyska, doznaje wszędzie przeszkod w swoich działaniach. *Reszyd* basza, który się spodziewał pomocy *Ibrahima* i *Omera*, baszy *Negrepontu*, musiał ustąpić z *Attyki*, nie tak z powodu stoczonych tam bitew, jako raczey dla braku żywności i wszelkich potrzeb wojennych. Wypadki te, połączone z niepomyślnemi przedsięwzięciami kapitana baszy, zasmuciły bardzo muzułmanów.

— *Dnia 13* —

Domy, które się podczas wielkiego pożaru spaliły, mają bydź według rozkazu Sułtana, już nie drewniane, lecz murowane.

Softasowie, czyli uczniowie wysłali do Muftego deputacyą, żądając mieszkania, żywności i pieniędzy. Nazajutrz udał się W. Wezyr do Muftego, i oświadczył mu, iż W. Sułtan nie potrzebuje nadal w *Stambule* 30,000 Softasów, iż dosyć ich 10 dla każdego Meczetu, i że reszta oddaloną będzie ze stolicy. Czauszowie w liczbie 800 znaydujący się do nadzwyczayney służby w seraju, są, jak słychać, nieukontentowanemi. Porta chciała rozbroić wszystkich, którzy są zapisani do korpusu Topdszów, a w czynney służbie nie zostają, co się jednak dotąd nie udało, a zamysł ten powiększył publiczne nieukontentowanie. Wydany nie dawno firman względem zniesienia kary konfiskaty majątków, posłano do prowincyy, tudzież drugi firman względem karania fałszywych świadków i zmnieyszenia kosztów sądowych.

Dziesięcioletni Franuś Łopatta, będzie miał zaszczyt dać koncert w sali Ratuszowey, na fortepianie, w ostatnich dniach tego miesiąca; szczegóły koncertu i dzień granią, oznaczone zostaną afiszami.

*Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora Andrzey Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.*

*w Drukarni Redakcyi.*

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 126.

*Wilno dnia 20 października v. s. Roku.* 1826.

## *Nowe dzieła.*

1 W Xięgarni Józefa Zawadzkiego w Wilnie, znaydują się następne dzieła, świeżo drukiem ogłoszone:

1. Euzebiusza Słowackiego dzieło z pozostałych rękopismow ogłoszone Tom IV, zawierający: Poezye własne i przekłady tom jeden in 8vo str. 364 1826 srebrem . . r. 1. Kop. 20
   z przesłaniem pocztą . . . . . 1. — 40
   (Całe dzieło Słowackiego we czterech tomach . . . . . . . . R. sr. 5. R. 70
   z przesłaniem pocztą . . — 6. — 70)
2. Prawidła Wymowy i Poezyi wyjęte z dzieł Euzebiusza Słowackiego jeden tom in 8vo str. 354. 1826 . . . . . . . . . . . 40 kop.
   z przesłaniem pocztą . . . . . . 60 —
3. Proces Cywilny Litewski, staraniem i pracą Alexandra Korewickiego Magistra oboyga praw, jeden tom in 8vo w dużym formacie 1826 . . . . . . . . . . . 1 kop. 20
   z przesłaniem pocztą . . . . 1 — 50
4. Nowy Słownik francuzko-polski, pomnożony zbiorem wyrazow naukowych i technicznych, dwa tomy in 8vo: Tom 1 str. 458, Tom 2gi str. 371 w dużym formacie, na każdey stronie mieści się 106 wierszy. 1826 R. 2 —
   z przesłaniem pocztą . . . . . . . 2 k. 50

(Poźnieyszy rozbiór powyższego Słownika pokaże jego wartość, teraz tylko na jego zaletę powiemy, że w języku polskim, tak kompletnego nie mieliśmy Dykcyonarza francuzko-polskiego).

---

1 Excerpt oświadczenia z Protokółu Potocznego Sądu Głównego Mińskiego 2go Departamentu, w dacie niżey wyrażoney zapisanego a tegoż roku miesiąca oktobra 9 dnia pod pieczęcią urzędową jest wydan.

Roku 1826 miesiąca septembra 27 dnia. Na Sądzie Jego Imperatorskiey Mości Głównym Mińskim 2go Departamentu stawając osobiście WW. JPanie dwóimienne Leonora Marianna z Bandinellich primo voto Miładowska ad praesens Woyciechowska, i Aniela Małgorzata primo voto Dawidowska ad praesens Łapkowska siostry między sobą rodzone, podały do zapisania oświadczenie w następném brzmieniu: my dwóimienne Leonora Marianna primo voto Miładowska ad praesens Woyciechowska i Aniela Małgorzata primo voto Dawidowska ad praesens Łapkowska z domu Bandinellich siostry między sobą rodzone za wiedzą mężow naszych działające, podajemy do powszechney wiadomości; że chociaż do dochodzenia sukcessyi po zmarłym w Wiedniu bracie naszym stryjeczno-rodzonym Graffie Franciszku Bandinellim, od pierwszey z nas w roku 1824 JPan Ignacy Oszczewski Kruhlik, od drugiey zaś syn móy Antoni Dawidowski i zięć Wincenty Ujelski byli upełnomocnieni, gdy jednak ja Woyciechowska doznawszy po moim Plenipotencie sprzecznego z położoną w nim ufnością działania, przez oświadczenie roku 1824 w Ziemstwie Słuckiém zapisane i w gazetach Kuryera Lit. opublikowane, z zaskarżeniem jego czynności cofnęłam służącą mu plenipotencyą, podobnież ja Łapkowska niedostrzegłszy naymnieyszey ze strony uplenipotentowanych, ode mnie syna i zięcia troskliwości w promocyi sukcessyynego interessu, postanowiłam cofnąć, i cofam plenipotencyą ode mnie im wydaną: obie zaś my siostry i konsukcessorki obrałyśmy wspólnie jednego plenipotenta W. Leona Jaczynica Brygad. Kawaleryi półku 1 Gwardyi pol. z nadaniem mu pełney władzy przez osobny na to w dniu 21 septembra 1826 roku w Sądzie Glów. Miń. 2go Departamentu przyznany plenipotencyyny dokument. Aby więc nikt tak w kraju tuteyszym, jako też w Cesarstwie Austryackiém i w Xięstwie Toskańskiém we Florencyi, gdzie się znayduje spadkowy po zmarłym Graffie Bandinellim majątek ze wspomnionymi uprzednimi plenipotentami naszymi jako już nie mającymi mocy w Imieniu naszém działania, w żadne układy, umowy, i opisy niewchodził; aby oraz ciż sami plenipotenci w naymnieysze stosunki sukcessyynego naszego interessu nie wdawali się ostrzegamy, gdyż jedynie czynność teraźnieyszego naszego plenipotenta W. Leona Jaczynica za ważną przez nas przyjęta będzie. Jakowe Oświadczenie umieścić mamy, tak w gazetach Kuryera Lit., jako też zagranicznych Cesarstwa Austryackiego, dla zawiadomienia o tém tamecznych władz i całey powszechności, tym czasem nim wspomniony nasz plenipotent W. Jaczynic porządkiem właściwym formalne i jak można nayrychley uczyni odezwy do Cesarsko-Królewskiego Trybunału w Wiedniu i do Głównego Rządu we Florencyi z przesłaniem dowodów, że my nayblizszemi po zeszłym Graffie Franciszku Bandinellim jesteśmy sukcessorkami i w tém własnoręcznie podpisujemy się. Podpisano w protokóle; jako nieumiejętna pisma trzema krzyżykami podpisała się z Bandinellich Leonora Marianna primo Miładowska ad praesens Woyciechowska x x x z Bandinellich Aniela Małgorzata primo voto Dawidowska ad praesens Łapkowska.

Sekretarz Atanazy Reutt.

Czytałem Expedytor Rewieński.

Dozwala się drukować takowe oswiadczenie w Kuryerze Litewskim. Dnia 19 października 1826 roku Cenzor Radzca Stanu Ignacy Reszka.

---

1 Dekret Kompromisarski w sprawie JWW. Jeleńskich sukcessorów Józefa Jeleńskiego Jenerał Majora woysk Pol. na dniu 10 nowembra następnego mca w mieście Wilnie w domu Przemienieckich ogłoszony będzie. O czém niżey podpisany Kompromissarz interessowane strony uwiadamia. 1826 oktobra 20 dnia.

Prezydent Jan Rossochacki.

---

1 Zawiadamia się, że są do zbycia drążki parokonne z fartuchami, ktoby one życzył kupić, raczy się zgłosić do domu W. Kruszewskiego na Zamkowey ulicy pod N. 143, gdzie u utrzymującego Cukiernią o cenie dowiedzieć się można.

---

## O g ł o s z e n i e.

### Rządu Guberńskiego Litewsko Wileńskiego.

3 Sąd Główny Litewsko Wileński Czasowego Departamentu Spraw Kryminalnych przez kommunikacyą do Rządu Gubernskiego za N. 2371 nadesłaną, rekwiruie o spełnieniu Dekretu swego w dniu 18 miesiąca lutego 1825 roku ferowanego a przez JW. Wice Gubernatora Aktualnego Radcy Konsyliarza i Kawalera naówczas zastępującego mieysce JW. Cywilnego Gubernatora zatwierdzonego, w sprawie nad szlachcicem Powiatu Wiłkomierskiego Antonim Rawą Wę-

glinskim, sądzonym za niesprawiedliwą skargę na Szlachtę Woynickich o przetrzymywanie włościan Kuzienowiczów, do Rządzącego Gubernią podaną, gdy takowym dekretem postanowiono ogłosić przez Kuryera Litewskiego rzeczonego Węglinskiego Pieniaczem, przeto Rząd Gubernski przez ninieysze o tem awizuję. Roku 1826 października 4go dnia.

Sowietnik i Kawaler Kazimierz Nowicki.

M. Lubański Sekretarz.

Naczelnik Stołu Kollegialny Sekretarz W. Leonowicz.

---

3 Od Litewsko-Wileńskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż na uzyskanie, służącey wiedzy prowiantskiey, u żyda Kieydańskiego Mejera Cymachowicza Wołpy, skarbowey należności, za niepowróoone przezeń wzięte od Komissyoniera 12 klassy Iskus Gronskiego z mereckiego magazynu sposobem pożyczki produkta: mąki 586 czetw., krup 17 czetw., a workow 603; naznaczono na przedaż z publicznych targow dwa domy tego Wołpy, położone w rosieńskim powiecie w miasteczku Kieydanach, ocenione 950 rub. assygn., i materyały domu poręcznika jego, mereckiego obywatela żyda Zelmana Herszteyna, oddanego przez Wołpę, na rzecz wyżey pomienioney pożyczki, w ewikcyą, ocenionych 1131 rub 40 kop. assygn.; zatem życzący należeć do targow zechcą przybyć do tego Rządu na naznaczone terminy: 1szy 15, 2gi 17, następującego nowembra, a 3ci ostateczny we trzy miesiące od dnia pierwszego wydrukowania, które poźniey nastąpi w Sanktpetersburskich albo Moskiewskich gazetach. Dnia 9 oktobra 1826 r.

Sowietnik Nowicki.

Sekretarz Kowalenok.

Za Naczelnika Stołu Milanowski.

---

3 Sąd Taxatorsko-Exdywizorski Dekretem Remissyynym Sądu spraw cywilnych Bielskiego i Drohickiego powiatow i ustanowioney przy tymże Sądzie Opieki Szlacheckiey z daty 25 lutego r. b. ferowanym wyznaczony, zawiadamia ninieyszym wszystkich kredytorow i pretensorow, jakowe bądź prawa do majątkow urodzonego Kazimierza Moczulskiego na wsi Kłopotach Bankach w powiecie drohickim Obwodzie Białostockim leżącego, powyższym dekretem pod exdywizyą poddanego mieć mogących, iżby ciż, ponieważ Sąd Taxatorsko-exdywizorski termin do komportacyi dokumentow dla wszystkich kredytorów, do dnia 12 stycznia 1827 roku zamierzył, i ostateczny termin oczywistey rozprawy na dzień 21 marca 1827 roku oznaczył, z pretensyami swemi pod amissyą onych na wyrażonych terminach stawili się. Dat. w Kłopotach Bankach 1826 roku miesiąca maja 28 dnia.

Jan Poletyłło Exdywizor prezydujący.

Antoni Niewiarowski Exdywizor.

Jan Krassowski Exdywizor.

Ludwik Jaczewski Regent.

---

3. Sąd Taxatorsko-Exdywizorski dla usatysfakcyonowania Kredytorów Szlachty Maryanny matki i Konstantego syna Mejerow determinowany, w mieście powiatowym Wiłkomierzu czynność spełniający, zbliżywszy ku konkluzyi dzieło, że dekret ocześwisty w dniu 20 teraź. mca 8bra promulgować będzie, o tém interessowane strony zawiadamia. Dnia 8 8bra 1826 roku, w Wiłkomierzu. Onufry z Klimontu Klimowicz Sądu Ziem. Wiłkom. Prezydent. Justyn Mikulicz Sędzia Ziemski Ptu Wiłkom. Anioł Kniaź Żagiell Pisarz Ziemski Ptu Wiłkomier. Exdywizor.

---

3 Sąd Exdywizorski massy funduszow W. Jana Pęczkowskiego Szambelana b. Dworu Polskiego, za obwieszczeniem w dobrach Jeznie w Powiecie Kowieńskim, w dniu siódmym września idącego roku zebrany, z powodow w rezolucyi na dniu 10 tego miesiąca ferowaney wyrażonych, zjazd ostateczny na dzień 18 stycznia, następnego 1827 roku determinował. Powtorną komportacyą, do Kancelaryi swego Sądu, pod czas następnego zebrania się przez wszystkie do sprawy wpływające strony spełnić się powinną uznał; a dopiero wzywając do stanności na powyższy termin wszelkiego stopnia kredytorow i pretensorow, zarazem objawia, że kontynuować sprawę bez żadnych odkładow będzie i na zamilczane stosunki, podług prawa i remissy wieczną zapisze amissią. Dan w Jeznie 1826 roku miesiąca września 10 dnia.

Michał Sawicki Prezydent Ziem. Wileńs. i Exdywiz.

Regent Jan Jasieński.

---

3 Gazetna Expedycya Pocztamtu Litewskiego uwiadamia, iż pierwszy Tom Dzieła we Francuzkim języku, pod tytułem: „Aux Dames, ou recherches sur les causes de l'affaiblissement de leur santé et sur les moyens d'y remedier par le Dr Heimann, Cons. de cour" przysłanym został. Raczą więc prenumeratorowie onego zgłosić się dla odebrania do teyże Expedycyi.

---

3 W powiecie Szawelskim. parafii Okmianskiey we wsi Kliszach, scheda z Exdywizyi Xney Puzyniney zawiera w sobie chat trzy poddanych wieczystych, w których liczy się ludności więcey niżeli po pięć dusz męzkich na chatę, w położeniu przy gościńcu wielkim Ryskim, blisko rzeczki tak nazwaney Dobilini, z łąkami mórożnemi i lesnemi, z gruntami osadnemi i pod lasem będącemi użytecznemi, w jednym obrębie mającemi włok 5 i morgow 12, a w drugim o mil trzy od tey wsi odległym, kawał lasu dozorowanego, od Tryskiey puszczy przed kilkunastu laty oddzielonego, po części budowlowego, włok 7 morg. 3 prętow 29. iak są na wieczność przysądzone i objęte, tak na wieczność niżey podpisany chcąc wyprzedać, czy razem oba obręby, czy pojedynczo, do publiczney wiadomości podaje i dla kontraktowania w każdey porze do domu swego N. 673 w Wilnie na ulicy Dworcowey, gdzie ciągle mieszka, każdego życzącego nabydź zaprasza. Datt. roku 1826 oktobra 9 dnia.

Stanisław Okrasimski Sędzia Gran. Wil.

Dozwolono drukować 10 października 1826 roku Cenzor Symon Żukowski.

---

## Wyjeżdżający.

3 Wyjeżdża za granicę do królestwa Pruskiego, do miasteczka Libawy, wileński mieszczanin Antoni Ostrowski, z Wincentym Mironowiczem, dla familiynych interessow na miesięcy dziesięć.